



„Optymizacja” w rejonie trockim. Uczniowie zmuszeni do zerwania umów ze szkołą, fot. twitter/@MEIN_GOV_PL

Szok. Rozżalenie. Mieć piękną szkołę i nie móc w niej uczyć, to jest niepojęte – nie kryje emocji dyrektor Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu Renata Krasowska. 26 października pod presją Samorządu Rejonu Trockiego placówka została zmuszona do zerwania umów z uczniami klas XI i XII w trybie jednostronnym.

Uczniowie starszych klas gimnazjalnych po dwóch miesiącach od rozpoczęcia roku szkolnego są zmuszeni szukać sobie innej szkoły. W czwartek pożegnali się ze swoimi nauczycielami – będą kontynuować naukę w Landwarowie, Wilnie bądź Wojdatach. Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu zachowuje na razie swój status.

Jak już informowaliśmy wcześniej, 10 września władze samorządowe skreśliły z rejestru uczniów, bez zgody rodziców, uczniów klas XI i XII z Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu, argumentując to brakiem wymaganej liczby uczniów. Uczniowie zostali skreśleni mimo rozporządzenia nr V-1343 Ministra Oświaty, Nauki i Sportu RL z dnia 31 sierpnia 2022 r. „W sprawie zatwierdzenia list szkolnych do podziału funduszy dydaktycznych”, punkt 3., pp. 3.3, na mocy którego Gimnazjum „Medeiros” i Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu mogą realizować wspólny plan nauczania średniego. Tym niemniej Samorząd Rejonu Trockiego zdecydował inaczej i na posiedzeniu rady 6 września 2022 zagłosowano ws. zamknięcia gimnazjalnych klas w polskiej szkole. Nauczanie skreślonych uczniów nie zostało objęte finansowaniem. Mimo to pedagodzy kontynuowali naukę nieodpłatnie.

Szkoła pod presją

Jak mówi dyrektor, administracja szkoły była poddawana wielokrotnym naciskom ze strony samorządu trockiego.

– 21 września otrzymałam pierwsze pismo – to było właśnie pismo, a nie oficjalne rozporządzenie – w którym już następnego dnia nakazywano skreślić uczniów z rejestru. Za radą prawnika nie zrobiliśmy tego, ponieważ pismo nie miało mocy obowiązującej – tłumaczy „Kurierowi Wileńskiemu” dyrektor.

Następne pismo nadeszło 7 października od dyrektora administracji samorządu, w którym termin skreślenia uczniów był wydłużony do kilku dni, do 12 października.

– Nie mogę przecież skreślić samowolnie ucznia z rejestru. Powinien to zrobić sam uczeń lub rodzic ucznia. Ewentualnie uczeń może złożyć podanie do innej szkoły i wtedy zmienia się informacja w rejestrze uczniów. Ostatnie nadesłane pismo, urzędowe rozporządzenie od mera, nakazywało do 26 października zerwać jednostronnie umowy z uczniami. Jednocześnie przysłano nam gotowy druczek zawiadomienia dla ucznia i rodziców ułożonego tak, jakbym to ja zawiadamiła o zerwaniu umowy oraz proponowała kontynuować naukę w Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Landwarowie albo Gimnazjum „Medeinos” w Połukniu z litewskim językiem nauczania. Na końcu nawet wskazane było moje imię i nazwisko – tłumaczy Renata Krasowska.

W rozporządzeniu mera było wskazane, że umowy z uczniami są zrywane zgodnie z pkt. 7 umowy, z pominięciem pkt. 6. Pkt. 6 umowy przewiduje, że zerwanie umowy trzeba uzgodnić z innymi instytucjami: Poradnią Pedagogiczno-Psychologiczną, Służbą Praw Dziecka.

– Pominięto punkt 6., żeby przyspieszyć proces zamykania klas – wskazuje rozmówczyni.

Na razie decyzja samorządu z 6 września jest zaskarżona w sądzie. Sprawa została przyjęta do rozpatrywania, lecz sąd nie zastosował środków zapobiegawczych, dlatego rodzice zaskarżyli decyzję sądu do Sądu Apelacyjnego, by zastosować środki zapobiegawcze.

– Mamy nadzieję, że Sąd Apelacyjny zastosuje wszelkie środki zapobiegawcze i powstrzyma te działania – mówi Krasowska.

Jedynym wyjściem – wspólny tok nauczania w klasach gimnazjalnych

Zgodnie z nowymi zasadami tworzenia sieci szkół, które weszły w życie 22 grudnia 2021 r., łączna minimalna liczba uczniów w klasach XI–XII powinna wynosić 12. Tych kryteriów nie spełniała ani polskojęzyczna szkoła w Połukniu, gdzie w klasach gimnazjalnych na początku roku uczyło się łącznie 10 uczniów (szarpanina z samorządem spowodowała, że troje uczniów w połowie września przeniosło się do innej szkoły), ani pobliskie litewskojęzyczne gimnazjum „Medeinos”, gdzie uczyło się 11 uczniów.

Mała liczba uczniów w niedużej miejscowości jest okazją do zacieśnienia współpracy w staraniach o zachowanie obu szkół. Możliwość realizowania wspólnego planu nauczania średniego wraz z sąsiednim gimnazjum potencjalnie pozwoliłoby na zachowanie obu placówek edukacyjnych w Połukniu: zarówno Gimnazjum im. Longina Komołowskiego z polskim językiem nauczania jak i w litewskojęzycznego „Medeinos”. Za tym pomysłem opowiedziała się również społeczność litewskiego gimnazjum, z wyjątkiem dyrektora.

– Na wspólnym spotkaniu obu społeczności szkolnych dyrektor Gimnazjum „Medeinos” nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego nie chce wspólnie realizować planu nauczania średniego. Myślę, że realizował polecenia płynące z góry – przypuszcza Renata Krasowska.

Rodzice szkoły „Medeinos”, która również jest zagrożona degradacją z powodu niedostatecznej liczby uczniów, napisali pismo, w którym wskazali, że popierają pomysł wspólnego toku nauczania w klasach gimnazjalnych. Podpisało je 52 rodziców uczniów Gimnazjum „Medeinos”. Pismo zostało wysłane do Departamentu Mniejszości Narodowych, Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy RL, do Samorządu Rejonu Trockiego. Jak mówi dyrektor Krasowska, pismo w samorządzie gdzieś się zapodziało, choć było nadane z zachowaniem wszelkich zasad rejestracji. Nie przeszkodziło to jednak merowi tłumaczyć się później na FB, że nie uwzględnił tego pisma, bo pochodziło ono nie od rodziców, ale... wspólnoty lokalnej „Dienmedis” w Połukniu.

Skandaliczna decyzja lokalnych władz

– Sytuacja jest skandaliczna – ocenia decyzję samorządowych władz posłanka Beata Pietkiewicz, członkini sejmowego komitetu oświaty. – Pomimo tego, że są przyjęte rozporządzenia rządowe w sprawie optymalizacji sieci szkół, nie uwzględniono ani wyjątków wobec szkół mniejszości narodowych, które przewiduje rozporządzenie, ani ogólnej sytuacji społeczności. W rozporządzeniu rządowym istnieje zapis, by wziąć pod uwagę zdanie społeczności. Tymczasem Samorząd Rejonu Trockiego w porozumieniu z rządzącymi stara się, by szkoła, która mogłaby istnieć, została faktycznie zlikwidowana. To skandaliczne, bo godzi to w całą społeczność polską. Zadaniem samorządu jest, aby każdy mieszkaniec mógł otrzymać usługi publiczne i na tym trzeba się opierać. Mieszkamy w państwie prawa. Kiedy interes społeczny jest w żalony sposób deptany, należy go bronić na drodze sądowej – podkreśla.

W rejonie trockim, w którym znajduje się Połuknie, Polacy stanowią według spisu z 2011 r. ok. 30,1% mieszkańców rejonu. W ostatnich wyborach samorządowych w koalicji rządzącej znalazły się litewski Związek Ojczyzny – Litewscy Chryścijańscy Demokraci, Ruch Liberalistów oraz Partia Wolności. Partie te rządzą wspólnie także całym państwem.

Źródło: TVP Wilno/Anna Pieszko, fot. twitter/@MEIN_GOV_PL

